Nr. 277. Kraków, dnia 3 Grudnia, Sobota. 1887.

KURJER KRAKOWSKI.

Kurjer wychodzi codziennie rano z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

w Krakowie:

Rocznie . .	9·60	Kwartalnie . .	2·40
Półrocznie . .	4·80	Miesięcznie .	—·80

Za odnoszenie 20 ct. miesięcznie

na prowincyi z przesyłką:

Rocznie	12 złr.
Półrocznie	6 „
Kwartalnie	3 „
Miesięcznie	1 „

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy lub za jego miejsce, pierwszy raz 10 centów, za każdy następny zaś 5 centów. **Nadesłane** od wiersza petitowego 20 ct. Prospekta, cyrkularze dla prenumeratorów zamiejscowych po 1 złr. od 100 egz., dla prenumeratorów miejscowych po 50 ct. od 100 egz. **Nekrologja** po 10 ct. od wiersza

Ajencje Kurjera w Krakowie:

Administracya „Kurjera“ (hotel Saski), główna trafika na linji A-B, sklep Z. Skalskiego w Sukiennicach, handel Kuklińskiego w Sukiennicach, sklep Hessa w Rynku, handel Bajera ul. Grodzka, Ringel, trafika ul. Grodzka, E. Gross ul. Mostowa, księgarnia Zupańskiego w Rynku, handel Ekera ul. Karmelicka, Gronwer ul. Zwierzyniecka, Frist ul. Florjańska, trafika Markowicza ul. Florjańska, antykwarnia Himmelblaua ul. Szpitalna, J. Horowitz ul. Łobzowska, drukarnia A. Koziańskiego na Podgórzu.

We Lwowie ogłoszenia do „Kurjera“ przyjmuje „Centralne biuro Ogłoszeń“ ul. Kopernika l. 11.

Redakcja ul. św. Anny l. 9, I. piętro. Administracja w księgarni K. Bartoszewicza (hotel Saski).

Cena pojedynczego Numeru 5 centów.

KALENDARZ.

Dziś: Franciszka Ksawerego, Imię słowiańskie: Wiślimira.

Jutro: Barbary p. i Piotra, Imię słowiańskie: Lubomiła.

Pojutrze: Kryspiny i Sabby. Imię słowiańskie: Spitosława.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 49. Zachód o g. 3 53 m. Długość dnia 8 g. 24 m.

NABOŻEŃSTWA.

Jutro nabożeństwo w kościele ś. Barbary i u Reformatów.

W kościele PP. Wizytek na Biskupiem w każdą niedzielę i święto przez cały rok od Wielkiej Nocy do św. Michała o godz. wpół do 9 od św. Michała do W. Nocy o godz. 9 po południu o godz 5 nabożeństwo z wyst. N. Sakramentu w puszce; jak również w każdy pierwszy piątek miesiąca o tejże samej porze z nauką o godz. 4.

W kościele św. Idziego w każdą niedzielę i święto msza św. o godz. 8.

W kościele PP. Felicyanek na Smoleńsku nie ustająca adoracya Najśw. Sakramentu.

W kościele OO. Reformatów codziennie pierwsza msza ś. o g. wpół do 6, ostatnia o 10; w niedziele i święta urocz. suma o godz. wpół oo 11 z kazaniem o godz. wpół do 4 nieszpory, poczem Litania do Najśw. Maryi Panny.

W kościele XX. Misyonarzy na Kleparzu w każdą niedzielę i święto wieczorem od św. Michała do Wielkiejnocy o godz. wpół do 5. od Wielkiejnocy do św. Michała o g. 6 nabożeństwo na cześć N. Maryi P. z Lourdes z wyst. N. Sakr. i nauką.

W Kościele św. Floryana na Kleparzu przez cały rok msza św. codziennie o godz. 6, 7 i 8 rano.

KWATERUNEK WOJSKOWY W GALICYI.

Sprawa ciężaru kwaterunkowego, jaki najniesłuszniej ponoszą nasze większe miasta, weszła właśnie do Sejmu naszego jako przedłożenie Wydziału krajowego. Na podstawie tego projektu utworzonym ma być fundusz jednomilijonowy, przeznaczony do udzielania pożyczek bezprocentowych gminom miejskim na budowanie koszar dla wojska. Dotychczas z wyjątkiem r. 1882., w którym na ten cel przeznaczono tylko 60.000 złr. wyznaczał corocznie Sejm na te pożyczki kwotę 120. tysięcy złr., a fundusz pozostający jeszcze w ręku gmin miejskich wynosi 604.000 złr.

Otóż ta suma ma służyć za fundusz żelazny, który powiększany rok rocznie dotacyami wzrośnie do r. 1892. do miliona złr. Gdy zaś wszystkie 88 miast, w których wojsko stoi załogą, koszary potrzebne pobudują, wróci wydzielony jednomilionowy fundusz do skarbu krajowego.

Nie ma wątpliwości, że utrzymywanie siły zbrojnej jest obowiązkiem publicznym i jako takie zarówno przez wszystkich obywateli, a więc z funduszów państwowych powinno być ponoszone. Ustawa kwaterunkowa z r. 1879. zajęła jednak inne stanowisko zwalając, mimo opozycyi posłów polskich, ciężar ten na pojedyncze kraje koronne, ile że ustawa ta w § 23 postanawia, że stały kwaterunek jest ciężarem publicznym, który ponosić ma całe odnośne królestwo lub kraj, i za który administracya wojskowa płacić będzie przepisane wynagrodzenie. Dołożenie starania, aby ciężar kwaterunkowy rozłożony był jak można najjednostajniej w całem odnośnem królestwie lub kraju, należy do zakresu działania Reprezentacyi krajowej czyli Sejmu. Wedle §. 38. przytoczonej ustawy nawet przy kwaterunku chwilowym wydatki z powodu dopłat do cen przez administracyę wojskową uiszczanych, należy rozłożyć na cały kraj, albo na okręgi konkurencyjne w tym celu utworzyć się mające.

Przy debacie sejmowej nad tym przedmiotem w r. 1880. przeprowadzonej, wszyscy posłowie wychodzili z tego zapatrywania, że różnicę pomiędzy ponoszonym przez miasta na cele kwaterunkowe wydatkiem a zapłatą przez administracyą wojskową uiszczaną, która rzeczywistym wydatkom prawie nigdy nie dorównuje, dopłacać mu skarb kraju z dodatków lub też przez nałożenie osobnego krajowego podatku kwaterunkowego. S. p. Zyblikiewicz, który ówczas nie był jeszcze marszałkiem, przemawiał w tym duchu i popierał posła przemyskiego Dra. Waygarta, a wniosek Wydziału krajowego, aby wstawić w budżet na r. 1881. sumę 120.000 złr. na zwrot miastom nadwyżki wydatków kwaterunkowych, upadł tylko dlatego, że nie było ustawy, rozkładającej ciężar z §. 38. ust. kwater. krajowi naznaczony.

W r. 1881. już pod marszałkostwem ś. p. Zyblikiewicza zmienił Wydział krajowy zdanie o tej sprawie i przedłożył projekt udzielania pożyczek na budowę koszar, wstawiając w budżet na r. 1882. na ten cel sumę 60.000 złr. Pomimo żarliwej opozycyi ówczesnego posła brodzkiego Dra. Zuckra utrzymał się ten wniosek, a zarazem uchwalono na wniosek posła Chrzanowskiego wezwanie do rządu, aby na przyszłej sesyi sejmowej przedłożył ustawę w tej sprawie.

Niestety nad przedłożeniem takiej ustawy krajowej przeszedł następnie Sejm do porządku dziennego, — i tak stało się, że Rada państwa zepchnęła ciężar kwaterunku wojskowego na kraj, zaś Sejm pozbył się go łatwym sposobem nie uchwaliwszy sposobu rozłożenia tego ciężaru i wkładając go na gminy miejskie.

Ze korzyść pożyczek na budowę koszar przez Sejm ofiarowanych w żadnym stosunku nie stoi z wydatkami na cele kwaterunkowe przez gminy miejskie dopłacanemi, nie może ulegać żadnej wątpliwości, skoro miasta ustawicznie dopominają się o zwrot tych dopłat, niezadawalając się procentem od pożyczek im udzielanym. I tak „Gaz. Przem.“ cyframi udowadnia krzywdę, jakiej doznaje Przemyśl z tego powodu. Rozumie się, że podobnie fatalne stosunki zachodzą we wszystkich miastach, gdzie wojsko jest pomieszczone.

Sądzimy przeto, że wszystkie miasta, dźwigające wbrew ustawie kwaterunkowej z r. 1879 wyłączny ciężar kwaterunku, powinny się porozumieć, aby wspólnie wnieść do Sejmu petycye o wydanie ustawy, rozkładającej ciężar kwaterunku równo na wszystkich mieszkańców kraju, a gdy te petycye nie zdołają sprowadzić zamierzonego skutku, udać się (jakkolwiek bardzo przykrem być może szukanie sprawiedliwości we Wiedniu) o rozstrzygnięcie tej kwestyi do Trybunału państwowego.

Dlatego o wiele właściwszem byłoby, aby Sejm nasz z własnej inicyatywy zajął się ostatecznem uregulowaniem tej sprawy, a nie dopiero pod presyą orzeczenia Trybunału państwowego, widział się zmuszonym ulżyć ciężarowi niesłusznie miasta nasze gniotącemu.

Sprawy krajowe.

Ze Sejmu. Na wczorajszem IV posiedzeniu Sejm przekazał właściwym komisyom sześć sprawozdań Wydziału krajowego między temi a) o utworzeniu jednomilionowego funduszu stałego na bezprocentowe pożyczki dla gmin na budowę koszar; b) w przedmiocie reformy ustawy gminnej dla 28 większych miast; c) w sprawach górniczych. — Gminie Olszanki pow. rawskiego pozwolono na pobór 75 pr. dodatków gminnych do podatków bezpośrednich. Następnie poseł Merunowicz uzasadniał swój wniosek o ustanowieniu sądów gminnych, który przekazano komisyi gminnej, wzmocnionej wyborem dra Rybickiego. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Z komisyj i klubów sejmowych. Komisja podatkowa ukonstytuowała się raz przecie, ale dotychczas niczem się nie zajmowała. — Komisja szkolna obradowała szczególowo nad ustawą „o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych,“ i przyjęła z małemi zmianami stylistycznemi pierwsze 10 artykułów; nad dalszemi trzema artykułami toczyła się tylko dyskusja.— Komisja-matka zaproponowała do uzupełnienia komisyi gminnej wybór posła dra Rybickiego, który jako zastępca referenta Wydziału krajowego brał już udział w uchwalaniu przedłożeń gminnych. Wzmocnienie komisyi jednym członkiem z miast uważamy za niewystarczające. — Klub środka po ukonstytuowaniu się zajmował się ustawami szkolnemi, a mianowicie obradował nad sporną kwestją: czy podwyższyć nauczycielom ludowym pięciolecia (według wniosku ankiety szkolnej i Wydziału kr.), czy też przyznać dodatek osobisty tylko połowie nauczycieli każdego okręgu szkolnego (w myśl wniosku hr. St. Badeniego).

Komisja szkolna Sejmu zadecydowała wreszcie sporną kwestję między projektami pp. Badeniego i Bobrzyńskiego, uchwalając większością głosów wniosek dra Bobrzyńskiego co do dodatków pięcioletnich dla nauczycieli szkół ludowych. Co się zaś tyczy dodatku na mieszkanie dla tych nauczycieli, to przyjęła komisya propozycyę hr. St. Badeniego, aby przyznać na ten cel 10 pr. dodatku do płacy.

Sejmowi posłowie włościańscy zebrali się onegdaj po raz pierwszy na naradę. Głównym przedmiotem rozprawy był fakt uwagi godny, że bardzo wielu posłów włościańskich przyjechało na Sejm z petycyami o zmianę ustawy drogowej i dotąd ich nie wniosło. Petycye te nie pochodzą nawet od gmin wyłącznie, ale są wyrazem opinii całych Rad powiatowych, które proszą wprost o zmianę słynnej noweli drogowej, gdyż ona wywołała i utrzymuje ciągle niezadowolenie u ludu. Należałoby więc załatwić tę sprawę nie połowicznie, lecz całkowicie!.. Niestety koło posłów włościańskich nie zajęło się zbyt energicznie tym przedmiotem, poruczając komitetowi zastanowić się nad odnośnemi wnioskami pp: Bobczyńskiego i Merunowicza ze stanowiska interesów włościańskich. Natomiast poruszono następujące postulaty: wydawanie a raczej usunięcie trudności w otrzymaniu słonej wody dla bydła; ograniczenie swobody obciążania długami drobnych posiadłości gruntowych i uznanie długów za trunki jako nieściągalne Wszystkie te poruszone sprawy objął główny sprawozdawca koła dr. Zoll do bliższego rozpatrzenia się w nich.

O pisarzach gminnych. Projekt posła do Fruchtmanna (wniesiony do Sejmu) w sprawie reformy instytucji pisarzy gminnych obejmuje następujące główniejsze

postanowienia: Każda gmina, bądź sama bądź wspólnie z innemi sąsiedniemi gminami, ma utrzymywać pisarza gminnego, posiadającego prawem przepisaną kwalifikacyę. Ubiegający się o posadę pisarza gminnego winien wykazać: 1) że ukończył 24 rok życia, 2) że prowadził życie nienaganne, 3) że złożył z dobrym skutkiem egzamin przed jedną z komisyj egzaminacyjnych dla pisarzy gminnych, w kraju ustanowionych, 4) że złożył przepisaną przysięgę. Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem wyda w drodze rozporządzenia szczegółowe przepisy co do zakresu egzaminu, przez kandydatów na posadę pisarza pminnego składać się mającego, jakoteż co do składu i miejsca siedziby komisyi egzaminacyjnej. Wyjątkowo może Wydział krajowy w wypadkach uwzględnienia godnych uwolnić kandydata na urząd pisarza gminnego od obowiązku złożenia egzaminu. Inne postanowienia projektu są natury formalnej i odnoszą się do przysięgi, zawiadomienia o mianowaniu itp.

Kołomyja. Rada miejska uchwaliła wnieść do Sejmu petycyę celem uzyskania prawa do poboru 100 pr. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina. „Kur. Koł." donosi o niezwykłym wypadku z praktyki szupasowej. Oto w aresztach gminnych przebywają prawie od dwóch lat dwie kobiety, których dotychczas nie można było wyprawić szupasem, ponieważ żadna gmina nie chce im przyznać prawa swojszczyzny Jedna z tych kobiet miała nawet dostać pomięszania zmysłów.

Kossów. Skutkiem intryg w łonie Wydziału powiatowego powaśniła się „Polonia urzędniczo-autonomiczna" tak dalece, iż spowodowała dymisyę 2 członków tj. sekretarza i inżyniera Rady powiatowej. Na miejsce pierwszego rozpisano konkurs, zaś posadę inżyniera czyli drogomistrza nadał Wydział p. Mendlowi Schloss, starozakonnemu ze Stanisławowa. O miejsce sekretarza, zachęcony powodzeniem współwyznawcy, stara się podobno p. Jossel Tittinger, kahalnik z Kut. („Gazeta Pol.").

Kraków. Wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej krakowskiej z większych posiadłości rozpisany został na dzień 28 grudnia br.

KRONIKA.

Odczyty p. Karola Langiego o kobiecem gospodarstwie domowem, odbywać się będą od dziś (3. grudnia) zawsze w sobotę od 3—4 godziny w Muzeum przemysłowo-technicznem.

Program pierwszego odczytu prof. Cybulskiego: Znaczenie biologii w ogóle. Charakterystyczne cechy życia. Rozmaitość istot żyjących, ich skład chemiczny i budowa. Wpływ i znaczenie otoczenia. Budowa wyższych zwierząt. Limfa, jako środowisko, w którem żyją pierwiastki anatomiczne tkanek. Krew, jako magazyn, z którego się czerpią pierwiastki chemiczne dla życia tkanek niezbędne. Skład krwi w głównych zarysach. Ciałko czerwone i białe i ich znaczenie dla organizmu. Odczyt odbędzie się jutro (w niedzielę 4-go grudnia).

Ze sfer prawniczych. Dzisiaj o godz. 4-tej popołudniu zbierają się na zaproszenie Wydziału tutejszej Izby adwokatów w sali radnej miasta Krakowa pp. adwokaci dla zorganizowania Stowarzyszenia ku niesieniu pomocy wdowom i sierotom po adwokatach pozostałym. Dotyczący statut został reskryptem Wysokiego Namiestnictwa z dnia 15 października 1887 r. l. 62276 zatwierdzony. Nowej tej instytucyi humanitarnej życzymy jak najświetniejszego rozwoju.

Dyrekcye kolei cesarza Ferdynanda, jakoteż kolei Karola Ludwika, opłacają bardzo mały dodatek na cele gminne, natomiast płacą szalone dodatki gminne na cele miasta Wiednia, w daleko mniejszym stosunku na potrzeby miasta Lwowa. Dowiadujemy się, iż dzięki zapobiegliwości władz skarbowych wyższy dodatek do podatku na cele gminne wymierzonym zostanie obu tym zarządom.

Budownictwo miejskie zawezwane przez sekcyę skarbową, przedstawiło kosztorys co do otwarcia nowych ulic, makodemizowania ich, zrobienia ścieków i bruków, które gminę w najbliższej przyszłości, jako wydatek oczekują. Kwota preliminowana przenosi jeden milion zlr. w. a. Równocześnie przedstawiło budownictwo projekta na budowę budynków szkolnych, przerobienie gmachu św. Ducha, dawnego Wielopolskich i realności darowanej przez śp. Andrzeja Rydzowskiego, restauracyę wieży ratuszowej, Sukiennic, wogóle budowli, które w najbliższej przyszłości powinne być wystawione za kwotę przeszło półtora miliona. Jeżeli doliczymy kwotę do tego potrzebną na kanały i wodociągi okrągło 3 miliony, to stoimy w przededniu większych operacyj finansowych.

Płace magistrackie. Sprawa polepszenia płac urzędników magistratualnych przychodzi o tyle w dobrą porę, że równocześnie rząd oddał gminie dochód z tak zw. egzekutnego, tj. ściąganie podatków od obywateli z podatkami zalegającymi. Należytość ta wynosi obecnie przeszło 5000 zlr. rocznie, podniesie się atoli w roku przyszłym do sumy przeszło 10000 zlr., co zupełnie wystarcza na podwyższenie pła_c i dodatków dla urzędników, szczególnie w koncepci_e pracujących, pokrzywdzonych.

PP. Sekundaryusze szpitala św. Łazarza postanowili schodzić się co piątek wieczorem w sali dyżurnej tegoż szpitala, celem wspólnej rozrywki, a trzecią część wygranej przy grach towarzyskich przeznaczyli na powiększenie funduszu dla wdów i sierot po lekarzach.

Księżna Adamowa Sapieżyna przybyła w znacznie polepszonym stanie zdrowia na dłuższy pobyt do Krakowa, zamieszkała w pałacu matki swej ks. Sanguszkowej. Po prof. Mosetigu objął leczenie prof. dr. Obaliński.

Szyld. „Tu można dostać moskali po cenach fabrycznych w najlepszym gatunku," — taki napis czytać można na Kazimierzu. Możeby odnośna władza wykryła tę fabrykę miejscową, czy zamiejscową moskali — celem zamknięcia jej na czas ewentualnej wojny z Moskwą.

Kaloryfery zostały już urządzone, a system ich rozciąga się na całe Sukiennice, włącznie ze sklepami w podziemiach zewnętrznych.

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się w sobotę d. 3-go grudnia od godziny 12—1 publiczny odczyt dra Franciszka Bylickiego, pod tytułem: „Od Malmo do Przylądka północnego" (z podróży odbytej w r. 1887).

Najnowsza sentencja. Chcesz by ci było dobrze za życia i w grobie, — to „Kalendarz dla wszystkich" natychmiast kup sobie. Możesz go czytać wieczór, w południe, lub rano, a duszy swej przyniesiesz ulgę niesłychaną.

Śmierć z miłości. Jakób Lamensdorf, lat 41 liczący, żonaty, ojciec jednego dziecka, otruł się.

Prześladowania pauperskie. Fanatyzm i uprzedzenia religijne u żydów galicyjskich, wypływające z ciemnoty umysłowej i zacofania wyznaniowego, objawiają się częstokroć w sposób zbyt drastyczny. Otóż niejakiego Kogena, terminatora szewskiego przy ul. Szpitalnej, który wraz z rodzicami przyjął chrzest św., nagabywali i bili nieustannie żydki, a przedwczoraj wyprawili nań formalną napaść uliczną. Jednego „hałaciarza" aresztowała policya i zamknęła.

Wieczór akademicki na cześć Mickiewicza. Dochód z rozsprzedanych biletów, programów i udzielonych naddatków wynosi 758 zlr. 10 ct. i 1 rs. Rozchód 434 zlr. 30 ct. Wysłano więc dla „Macierzy szlązkiej" i „Domu narodowego" odtrąciwszy porta 60 centów po 162 zlr. 15 cent. — Skarbnik komitetu: Maryan Homme.

PP. Adamowscy przybyli już do Krakowa i spędzili wczorajszy wieczór w Kole literackiem. Przypominamy, że koncert ich w poniedziałek.

Drobna ale ważna sprawa. Już oddawna czynią nauczyciele szkoły ludowej przy ul. Starowiślnej starania, aby nakazano rakarzowi tylko do godziny 10-tej reno jeździć po mieście; a to zaś z tego powodu, że dzieci szkolne powracając ze szkoły i przypatrując się łapaniu psów, bezwiednie przyswajają sobie instynkta dzikie. Starania troskliwych nauczycieli nie odniosły pożądanego skutku — rakarz jak jeździł tak jeździ w godzinach przedpołudniowych, po ulicach miasta.

Ze Lwowa. W sferach ruskich krąży pogłoska, że archiprezbyter kapituły stanisławowskiej ks. Julian Kuiłowski zostanie wkrótce mianowany gr.-kat. biskupem-sufraganem przemyskim. — Deputacya Rusi unickiej zjawi się podczas samych świąt Bożego Narodzenia w Rzymie, i składać będzie życzenia Papieżowi z okazyi jego 50-letniego jubileuszu kapłańskiego. W skład deputacyi wejdą: metropolita Sembratowicz, biskup stanisławowski ks. Pełesz, kilku kanoników i księży z prowincyi, wreszcie p. Wład. Fedorowicz, obywatel z Okna. — Tutejsza służba policyjna otrzymała polecenie, ażeby dzieci żebrzące na ulicach były natychmiast przytrzymywane i sprowadzane do policyi, gdzie po spisaniu protokółu rodzice i opiekunowie nie -

NOSEK EMCI.

Wiadomo nam ze źródeł historycznych, że Tymoklea, kochanka Peryklesa, miała nos nadzwyczajnej długości, słynna Sapho zaś szeroki i zadarty. (Nie dziw więc, że nie znalazła łaski w oczach estetycznego Faona).

Krwawej pamięci angielska królowa Marya Tudor cieszyła się organem powonienia nadzwyczajnym.

Krwawszej jeszcze pamięci Katarzyna Medycejska, obdarzona była nietylko ogromnym despotycznym nosem, ale w dodatku i wspaniałemi wąsami.

Ale czyż kiedy historyk jakiś widział we śnie nosek taki, jaki miała moja droga Emcia?

Nie!

Stanowczo gotów jestem przysiądz, że takiego klejnociku ani historya w rocznikach swych nie zapisała, ani żaden szczęśliwy śmiertelnik nie ujrzał!

Mały, różowy, impertynecki, o nozdrzach ruchliwych, prawie przezroczystych, był bez zaprzeczenia najpiękniejszym okazem, jaki kiedykolwiek ukazał się pod naszem północnem niebem.

Kochałem szalenie właścicielkę ślicznego tego noseczka i wszystkie prawie godziny życia mego przepędzałem w jej towarzystwie, zachwycając się jej pięknością, jej szlachetną duszą i duchowemi zaletami.

Najszczęśliwszym jednak byłem wtedy, gdy usta moje mogły choćby na chwilkę spocząć na cudnym jej nosku i pocałunek taki (śmiejcie się, jeżeli chcecie) był dla mnie daleko nawet słodszym, niż wyciśnięty na jej koralowych usteczkach.

Emcia nie lubiła wprawdzie tych objawów mej czułości, wykręcała się jak wąż — śmiała konwulsyjnie, biła mnie nieraz nawet i w złość wpadała, gdy wąsy moje zbyt ostro noska jej dotykały.

Lecz cóż ja sobie z tego robiłem? Pozwalałem jej gniewać się i krzyczyć i dokuczałem jej ciągle...

Nosek ten był moją dumą, mojem szczęściem i nieraz zdawało mi się, że gdybym go nie dotykał i nie widział, nie potrafiłbym żyć.

Lecz niestety! Szczęście jest zjawiskiem zwodniczem, które nie trwa dłużej, niż mrzonki dziecięce.

Pewnego wieczoru — dziś jeszcze drżę z boleści i oburzenia na samo wspomnienie — udałem się jak zwykle do mej ubóstwionej, by z nią jak zwykle przepędzić kilka godzin wśród rozkoszy niebiańskich i ziemskich miłosnych.

Śliczna moja Emcia wydała mi się tego wieczoru zmienioną i niespokojną; nie zwracałem jednak na to uwagi, wszak wszyscy mamy w życiu godziny niepokoju i nieusposobienia.

Usiedliśmy naprzeciw siebie przy kominku, oczy nasze spotkawszy się, wypowiedziały sobie tyle ślicznych rzeczy, które dusze nasze odśpiewywały. Dłoń jej spoczywała w mojej, i od czasu do czasu, jakby się wzajemnie rozumiały, uścisk miłosny łączył je silniej.

Milczeliśmy przez chwilę, ale było to milczenie czarowne i wymowniejsze od słów tysiąca.

Upojony zrywam się wyciśnąć gorący pocałunek na ubóstwianym noseczku mej Emci i odskakuję z niewymownem uczuciem wstrętu i obrzydzenia.

— Emmo! co to ma znaczyć?... Tyś zażyła tabaki?

— Daruj drogi przyjacielu, szepnęła ze łzami, miałam silną migrenę i katar, i uczyniłam to, by uwolnić się od bólu głowy.

— Tabaka w twoim cudownym noseczku? Co za zbrodnia!

— Uspokój się mój ubóstwiany, wkrótce będzie on znów bez plamy i skazy oddany twej miłości.

. . . .

Dwa dni po tej katastrofie zauważyłem znowu, że moja śliczna kochanka, dziwnie gwałtownie opierała się, gdym chciał ucałować prześliczny jej nosek. Uderza mnie strasznie podejrzenie, zbliżam się do ubóstwianego klejnociku prawie przemocą i — okrzyk grozy wyrywa się z mych piersi.

— Ah! tyś znowu zażyła tabaki niegodna!

— Posłuchaj mnie...

— Nieszczęsna, chcesz więc zerwać miłosny nasz związek! Ja nie potrafię kochać kobiety, która zażywa tabakę, jak stary kapral!

— Posłuchaj mnie na Boga! Jestem chora, zaziębiona... Tabaka oswobodziła mi głowę...

Żółć mię zalewała.

Tydzień cały nie poszedłem do mej ubóstwianej, ale nareszcie nie mogąc dłużej wytrzymać, udałem się do Emci, z szczerym zamiarem pogodzenia się.

— Wracam droga moja, rzekłem do niej, chcę znowu żyć przy tobie, kochać cię i ubóstwiać jak dawniej. No, bądź dobrą, pójdź uścisłaj mnie.

Emcia się uśmiecha i wyciąga do mnie dłonie. Szczęśliwy, obejmuję ją, przyciskam do serca i bezwiednie prawie zbliżam spragnione me usta do jej idealnego noseczka.

letnich żebraków będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. Drugiem rozporządzeniem nakazano policyi przypilnować, że dla bezpieczeństwa od wypadku pożaru, we wszystkich ślusarniach, kuźniach itp. ogniska, po skończeniu robót winny być koniecznie zalewane. — U pp. Namiestnikowstwa odbędzie się jutro w niedzielę wieczór, na które otrzymali zaproszenie posłowie i wybitniejsze osoby z rozmaitych kół towarzyskich.

Z Poznańskiego. Dopiero teraz odsłonięto tajemnicę co do genezy rozporządzenia przeciw językowi polskiemu w szkołach naszych: oto nie z rozkazu gabinetowego, ale z całkiem pojedyńczego rozporządzenia ministra oświaty pruskiego do naczelnych prezesów obu polskich prowincyj, usunięto naukę polskiego języka ze wszystkich szkół. Dlatego też protesta na wiecach i upomnienie się posłów naszych w Berlinie mogą łatwo zmusić ministra oświaty do cofnięcia brutalnego reskryptu. — Pomimo zawarcia kościelno-politycznego pokoju, stosunki kościelne w Wielkopolsce znajdują się zawsze w wyjątkowym stanie. Rząd pruski nie chce na nowo otworzyć seminaryum duchownego, nie pozwala powrotu klasztorów, preteguje trzech rządowych proboszczów (Brenk, Lizak i Rymanowicz), odrzuca ciągle proponowanych przez ks. arcybiskupa kandydatów na probostwa, zmusza dozory kościelne do prowadzenia aktów i protokołów w języku niemieckim itd.— Wychcdźtwo włościan polskich do Ameryki ciągle jeszcze kwitnie. I tak skonstatowano urzędownie, że w przeciągu pierwszych ośmiu miesięcy br. wyemigrowało z W. Ks. Poznańskiego 7.373 osób (w zeszłym roku było takich 2.841), a rząd pruski chętnie widzi pozbywanie się ziemi i wyjazd polskich chłopów. — Wybór posła do Sejmu pruskiego w okręgu wałecko-złotowskim odbędzie się d. 10 grudnia; polskim kandydatem jest p. Józef Prądzyński, właściciel dóbr Skarpy.

Koncert p. Oktawii Księżarskiej. (My. S.) Wczoraj odbył się w sali Redutowej przy małym udziale ze strony publiczności koncert panny Księżarskiej sopranistki z współudziałem p. Karola Nowacka wiolonczelisty, p. Barabasza, oraz orkiestry pułku 13-go pod dyrekcyą swego dzielnego przewodnika. Na wstępie odegrała wyżej wspomniana orkiestra uwerturę Litolffa pod tyt: „Robespierre.“ Jest to poemat symfoniczny malujący wielką rewolucyą francuską; o ile muzyka jest w stanie odmalować owe straszne sceny rewolucyi — to wszystko zadziwiająco charakterystycznie tu oddane. Również podobały się fantazya z opery „Cyd“ Masseneta i wyjątki z opery Gounoda „Trybut Zamory“ wykonano przez orkiestrę wojskową. — Pan Nowacek zbierał oklaski za wykonanie piękne dwóch utworów na wiolonczeli, a mianowicie Romanse Reineckego i gawot Poppera. — Koncertantka najlepiej odśpiewała Czarną sukienkę Zeleńskiego. Głos koncertantki w wyższym rejestrze brzmi bardzo przyjemnie, mniej tony dolne. Koncertantka kształciła się w Berlinie, a wpływ jej poważnych niemieckich nauczycieli jest widoczny. Darzono ją licznemi oklaskami.

Tęgi policmajster miasta Symferpola w Rosyi, nazwiskiem Osmołowskij otrzymał uwolnienie od służby wskutek śledztwa zarządzonego przez rząd gubernialny. Okazało się bowiem, że Osmołowskij całą swą służbę domową umieścił na liście policyantów i pobierał dla niej pensyą, oraz że część pensyi innych policyantów sobie zabierał.

Sensacyjny proces. W imieniu ajenta Filipa Waldapfel wzniósł w Budapeszcie adwokat Nagy skargę przeciw ks. Ferdynaudowi Koburgskiemu o wynagrodzenie 10.000 zł. za podjęte podróże do Bułgarji w celu przygotowania wyboru księcia, Za pomocą własnoręcznych listów radcy dworu Fleischmana, zamierza on dowieść, że odbywał te podróże celem agitowania tamże za Koburgiem. D. 19 b. m. sąd budapeszteński odrzucił skargę Waldapfla. —

Z Irlandji. Członek parlamentu Pyne, którego rząd kazał aresztować za mowy podburzające lud do oporu, obwarował się w swoim zamku Lisfiinny, zaopatrzywszy się w żywność na trzy miesiące, a że mury zamku są ośm do dziesięciu stóp grube i jedno małe tylko jest do niego wejście, trzeba będzie użyć artylerji, by się doń dostać. Najzabawniejszem w tem jest to, że p. Pyne jest czystej wody Anglikiem

Wyprawa po odaliski. Przed niedawnym czasem do Warszawy zawitało dwóch wysłańców pewnego muzułmańskiego baszy, przybyłych celem zaopatrzenia haremu władcy w kilkanaście Polek. Wysłańcy: Kasmer-Ali i Newered, uważając misyę swoją za rzecz najzupełniej godziwą, nie kryli się z nią bynajmniej. Naturalnie, że przy pierwszych usiłowaniach transakcyj, obaj zostali aresztowani i odwiezieni pod eskortą do granicy.

Tajemniczą historyą opowiadają pisma francuskie. Książe szwedzki, bawiący obecnie w Paryżu dla studyów malarskich, udał się na polowanie pod Guiviex. Książe zapuścił się sam w las za śladem zwierzyny i po długim czasie powrócił blady, jak chusta, do towarzyszów swoich towarzyszów swoich i, położywszy na ziemi coś owiniętego w jego płaszcz, rzekł drżącym głosem: „Oto com upolował.“ Towarzysze księcia z ciekawością odsłonili płaszcz, i ujrzeli zwłoki młodziutkiej i urodziwej dziewczyny ze stryczkiem na szyi. Książe sam odciął ją z gałęzi i wyznaczył wysoką nagrodę za wykrycie osobistości zamordowanej, czy też samobójczyni.

Z Monte Carlo donoszą, że akcyonarjusze zachwyceni są sukcesem ubiegłego sezonu, który wypadł lepiej, aniżeli wszystkie dotychczasowe. Wprawdzie popełniono tam w tym roku 76 samobójst z rozpaczy — lecz cóż to obchodzi tych panów, dla których jedyną dewizą jest największy zysk. Zresztą wynaleziono na to sposób, ażeby o samobójcach jaknajmniej wiedziane — drogę na cmentarz, która prowadziła przedtem z Monte Carlo przez Monaco obecnie tak zmieniono, że prowadzi teraz wprost przez most Santa Devota, nie dotykająco wcale Monaco ani Condamina. W przyszłości panowie ci nie będą więc narażeni na to, ażeby sielankę ich przerywał widok pogrzebów tych nieszczęśliwych, którzy przegrawszy wszystko, w łeb sobie palnęli. Wesoła gra dalej kontynuowaną będzie...

Książe Aleksander Battenberg, jak donoszą z Londynu ma podobno wejść w związki małżeńskie. Jedna z córek księcia Walii zakochała się w pięknym Aleksandrze, który jednakże jak dotychczas zachowuje się z rezerwą. Ojciec księżniczki tożsamo nie bardzo przychyla się do tego projektu, twierdząc sarkastycznie, że ma dosyć jednego Battenberga w familii. Zdaje się jednak, że zakochana dostojna córa Albionu postawi na swojem.

Nasze sługi. Pani: Twoja książka służbowa nie przemawia za tobą — przez 3 lata masz świadectwa od 12 przeszło państwa — Sługa: A bo widzi pani, przecie każde państwo chciałoby mieć choć raz porządną służącę.

Wiadomości artystyczno-literackie.

Kalendarz dla wszystkich, najtańszy z kalendarzyków galicyjskich, a mimo to ozdobiony bardzo pięknemi rysunkami, wyszedł przed paru dniami nakładem K. Bartoszewicza. Oprócz dokładnej części kalendarzowej i informacyjnej, kalendarz ten zawiera dwie powiastki, nieznany artykuł Kraszewskiego, wiersz wstępny i rozprawkę o znajomości zdrowia. Rysunki wykonane sposobem fototypijnym mogą być ozdobą najwykwintniejszego wydawnictwa. Cena Kalendarza 25 cnt. zapewnia mu rozejście się w najszerszych kołach.

Kandydat na radcę, obrazek krakowski pióra K. Bartoszewicza, którego część drukowaliśmy w naszym „Kurjerze,“ wyjdzie w całości w „Ananasie,“ kalendarzu humorystycznym na r. 1888. Ananas ukaże się za dni kilka i kosztować będzie jak dawniej 60 cnt.

Pamiątka 50-letniego jubileuszu kapłaństwa papieża Leona XIII. Pod takim tytułem wydał ostatniemi czasy zasłużony redaktor wychodzących we Lwowie „Wiadomości kościelnych i Dobrego Pasterza“, ks. Edward Borowski, książeczkę opisującą jasno i treściwie wiek młodociany, kapłański i biskupi, oraz działalność Leona XIII, jako Papieża. Do biografii dołączył autor autentyczne akta Stolicy św. ogłoszone za dziewięcio-letnich rządów panującego Papieża, a w końcu podał program jubileuszu kapłańskiego. Cena egzemplarza 18. ct.

Najnowszy dramat Wiktoryna Sardou p. t. „La Tosca“, w pięciu aktach i sześciu obrazach, odegrany został ubiegłego czwartku po raz pierwszy na scenie teatru „Porte St-Martin.“ Dramat ten napisany specyalnie dla Sary Bernhardt dał też artystce sposobność pokazania się w całej świetności twego talentu. Sztuka sama wszakże, niesłychanie sensacyjna, pełna wstręt budzących efektów, zrobiła zupełne „fiasco.“ Tak przynajmniej donoszą pierwsze, krótkie wzmianki dzienników zagranicznych. Na dziesięć pierwszych przedstawień bilety zostały już we wtorek rozchwytane a w przeddzień pierwszego widowiska napłynęło przeszło 50,000 fr. za zamówionę bilety. Ciekawość publiczności była najróżnorodniejszemi reklamami w wysokim stopniu naprężona. Nakładca Edward Monnier wydał ozdobną publikacyę, którą przesłał dyrektorowi teatru p. Duquesnel do rozdania między publiczność pierwszych trzech przedstawień. Publikacya ta zawiera dekoracye i kostyumy oraz wizerunki wszystkich głownych bohaterów sztuki. Treść zatytułowana: „Jak należy inscenizować sztukę“ obejmuje bardzo ciekawe wskazówki i napisana jest przez Ludwika le Courg

---

Piekło i przekleństwo! obrzydliwa woń tabaki zmusza mnie do cofnięcia...

Tego już za wiele!

Chcę mówić, lecz oburzenie dusi mnie, ledwie zdołałem wyjęknąć: „Więc nieszczęsna“... gdy wtem odzywa się dzwonek w przedpokoju. Biegnę otworzyć, by trochę ochłonąć. Jakiś stary jegomość, wysoki, poważny, elegancki kłania mi się wyniośle:

— Zapomniałem tu mojej tabakierki.

— Pańskiej tabakierki?

— Tak, już panu mówiłem. Rogowa w srebro obita, nie chciałbym jej utracić, bo to pamiątka.

Zrozumiałem !!!

Spojrzałem na Emmę, oczami krwią zabiegłemi.

— Zwróć panu tabakierkę *rogową*, rzekłem uroczyście.

I tabakierka została oddana.

Po odejściu dziękującego jegomościa, pozostaliśmy sami:

— Żegnam cię, zawołałem — kochałem cię dla twego noska. Ale nie chcę być wiedzionym za ten sam organ. Od chwili, gdy zaczęłaś zażywać tabakę zdrady. wszystko między nami skończone! Ja mogę ci tylko ofiarować pocałunki, ale nie niuchy tabaki. Bądź szczęśliwą z innym, który będzie miał dobre serce, lepszą jeszcze tabakę.

I odszedłem na zawsze.

Ale ten nosek, ten nosek. Przyznam szczerze, że do dziś dnia nie zdołałem jeszcze wykreślić go z serca i pamięci.

Fatum! *N. X. D.*

URYWEK z POEMATU

pod tyt.

„DWIE OFIARY“

PRZEZ

„KORCZAKA« autora «BAŚNI.“

Modlitwa siostry miłosierdzia.

Matko, która widziałaś na krzyżu syna Twego
Patrzaj na te męczarnie!
I niech Twoje modlitwy te biedne serca strzegą,
Gdy je rozpacz ogarnie!
Niechaj winy pradziadów zmyją wnuków cierpienia,
Niechaj cierpim dla świata,
Ale niech ból nie niszczy, lecz serca opromienia
Współczuciem dla łez brata!
My żyjemy w kajdanach i w kajdanach konamy,
Matko! daj nam nadzieję,
Że nam w końcu, gdy staniem śród męczarni bez plamy,
Znów szczęście zajaśnieje!
Myśmy strasznie grzeszyli, ale strasznie cierpieli,
Więc zlituj się nad nami!
Niech nieszczęściem złączonych marna próżność nie dzieli
I nienawiść nie plami,
Niechaj biedni, bogaci, niechaj wielcy i mali,
Wspólną dolą złączeni,
Dla ojczyzny pracujem w trudach wszelkich wytrwali,
Aż się los nasz odmieni.
A gdy szczęście nakoniec w naszym kraju zagości,
Gdy będziemy znów wolni,
Niech pokażem czynami wtedy całej ludzkości,
Że my mścić się nie zdolni,
I niech Polska przebaczy zadane jej męczarnie,
Niechaj wrogom przebaczy
I niech będąc szczęśliwą, jako matka przygarnie
Tych, co giną w rozpaczy,
Bo mają wolne serca, a w swej własnej ojczyźnie
Muszą żyć jako jeńce.
Niech ku Polsce szczęśliwej wszystkie narody bliźnie
Wyciągną swoje ręce
I niech Polska da wolność wszystkim ludom cierpiącym,
Które przyjdą jak dzieci,
I rzekną: „Bądź nam matką, niech tym sercom gorącym
Twoja wolność zaświeci!“
I niech Polska w tej chwili otworzy swe ramiona
Błagającym opieki,
Nie jak matka, jak siostra je przytuli do łona
I tak pójdzie przez wieki!
Niechaj wtedy uklękną te ludy połączone,
Niech ze łzami uklękną,
I patrząc ku niebiosom ujrzą Twoją koronę
Cierniami swemi piękną!
I niech wiedzą, że droga do szczęścia prawdziwego
Zawsze wiedzie przez ciernie,
Póki ludzie się chwieją — ku świętym celom biegą,
A nie służą im wiernie
I niech ludzkość zobaczy te szczęśliwe narody,
Co jak długo cierpiały,
Siejące wszędzie ziarno, miłości i swobody
I święte ideały!
Nie ideały, które jednostkom tylto służą
I stroją skroń koroną,

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Taryfy kolejowe. Dr. Antoni Donimirski, któremu Wydział krajowy poruczył przeprowadzenie studyum o taryfach kolejowych, nadesłał już całą swą pracę o wszystkich taryfach kolejowych. Część pierwsza tej pracy wyszła już z druku p. t. „Studyum taryf ważnych dla produkcyi krajowej w Galicyi,“ i została już rozdaną posłom sejmowym.

Pocztowe kasy oszczędności. Urzędowa „Wiener Ztg“ ogłasza sankcyonowaną ustawę o obrocie czekowym i przekazowym w urzędach pocztowych kas oszczędności, tudzież rozporządzenie ministeryalne, wprowadzające odnośne zarządzenia.

W sprawie wywozu bydła ogłasza dr. A. Barański w „Rolniku“ następujące zawiadomienie: Od niedawnego czasu rasowe bydło nasze znajduje pobyt na Sląsku, Morawie i Czechach. Jak świadczą statystyczne cyfry, coraz to więcej wysyłamy z kraju bydła użytkowego, krów cielnych, cieląt na wychów, młodzieży i wołów na opas. Jednakże tylko bydło rosłe, lepszej budowy i maści czerwono-srokatej jest poszukiwane, to jest takie, ktore posiadada wiele domieszki krwi Bern-Simenthal. Otrzymuję liczne zapytania listowne od większych i mniejszych właścicieli z Morawy i Czech, gdzie, u kogo i kiedy nabyć można w kraju naszym wołów na opas, cieląt, krów dojnych, i t. p.? Niektórzy objawili nawet gotowość przyjechania na nasze targi i jarmarki bydła. Byłoby też pożądanem, byśmy zechcieli wyrabiające się u naszych sąsiadów coraz to lepsze wyobrażenie o hodowli krajowej podtrzymać i skierować handel na właściwą drogę. Możnaby urządzić podobne jarmark, jakie odbywają się na konie w Tarnowie, Rzeszowie, Mościskach i Tarnopolu. ogłaszać w gazetach roln. niemieckich i czeskich, gdzie i kiedy można nabyć krów, wołów i cieląt i młodzieży, jak np. w okolicy sanockiej i brzozowskiej. Przez sprowadzenie kupców obcokrajowych kraj zyskałby tylko. Oddaję tę myśl pod rozwagę naszych hodowców, a mianowicie oddziału sanockiego i brzozowskiego, gdzie rzeczywiście jest bydło takie, o jakie się dopytuje granica.“

Ogłoszenia urzędowe.

Brody. Wydział powiatowy ogłasza licytacyę na dostawę kamienia tłuczonego na konserwy i budowy dróg powiatowych. Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Rady powiatowej.

Kołomyja. Zwierzchność miasta Kołomyi ogłasza licytacyę celem wydzierżawienia 100 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa, dalej rzeźni miejskiej z prawem poboru taksy rzeźnej itd. Bliższe warunki poda na zwołanie urząd gminny.

Kossów. Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z płacą 800 zł. i 10-procentową tantiemą za prowadzenie włościańskiej kasy pożyczkowej. Warunki: nieprzekroczony 40 rok życia, znajomość teoretyczna i praktyczna ustaw autonomicznych, rachunkowości i kaucya 1000 zł. Termin dla podań do 31 grudnia b. r.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

Francya. Z niecierpliwością oczekiwane posiedzenie parlamentu zostało o godzinie 2 popołudniu otwarte. W szczelnie zapełnionej wie'kiej sali opowiadano głośno, jakoby Grévy na rannem posiedzeniu ministeryum miał oświadczyć, iż z powodu zmienionej sytuacyi żadnych wyjaśnień wobec Izb nie da. Nareszcie na trybunie ukazał się Rouvier i rzekł: „Dzisiaj przyrzeczonych wyjaśnień nie dam. Uważam się jednak za dymisyonowanego.“ Słowa te wywołały ogromną wrzawę, wśród której słychać było tylko pojedyńcze głosy: „Oszukano nas. Izba dłużej czekać nie może.“ „Cóżto? mamyż się stać pośmiewiskiem wszystkich.“ Wreszcie przewagę nad innymi wziął pan Ricard, którego rady usłuchano i przerwano posiedzenie na dwie godziny, aby się z Grevy'm porozumieć. Wśród dwugodzinnej tej przerwy opowiadano sobie szczegóły z rannego posiedzenia ministrów. Podobno skoro tylko Grevy do sali posiedzeń wszedł, Rouvier miał mu powiedzieć, że dzisiaj wyjaśnień żadnych deputowanym nieda i prezydent miał dodać: „Nie chcę wam adieu powiedzieć, wolę was pożegnać słowami „do widzenia“ Na to Rouvier odpowiedział, iż ministeryum musi abdykować. Pomimo tego utrzymywał pan Grevy, że on z powodu licznych żądań pozostać musi na swem stanowisku. Gabinet utworzyć potrafi, jeżeli zaś izby pragną jego dymissyi, muszą to życzenie wyraźnie objawić.

Z burzliwych rozmów deputowanych można było poznać, że Grevy ostatnim swym krokiem to jest odwleczeniem odczytania orędzia zgubił się w oczach największych swych zwolenników, których i tak liczył niewielu. Wreszcie Rouvier o godzinie wpół do piątej ukazał się i oznajmił, iż na jego przedstawienia prezydent powiedział sucho: „Ponieważ podaliście się do dymisyi, nie mam z wami nic do czynienia.“ Ten opór prezydenta wywołał wielkie oburzenie. Wtedy zabiera głos Vitte z obozu radykalnych, i w te słowa się odzywa: „Izba oczekuje orędzia i chce wiedzieć, kiedy ono nastąpi. Dlatego wnoszę, aby obrady zawiesić do godziny 6.“ Oklaskami przyjęto ten wniosek. Prezydent zrozumiał ten objaw. Powracającemu Rouvier'owi oznajmił, iż w konflikt z parlamentem wchodzić nie myśli i dlatego na dzień następny zapowiada odczytanie orędzia. Gdy Rouvier oznajmił to deputowanym, odroczono obrady do dnia następnego. Rozgoryczenie jednak tak jest wielkie, iż obawia się wielu, iż sceny podobne powtórzą się i w dniu następnym.

O ile jednak przeciw Grevy'emu panuje bardzo nieprzychylne usposobienie, o tyle gabinet Rouviera wielu znajduje zwolenników. Pochwalono nawet panu Grevy to, iż odrzuca dymissją tego gabinetu.

Belgia. Ostatnie posiedzenie Izby było bardzo burzliwe. Deputowany z Antwerpii Oremans wyraził się że francuska część ludności belgijskiej jest niebardzo patryotyczną. Wywarło to wielkie oburzenie. Lewica zażądała przywołania do porządu dziennego. Gdy prezydent nie uczynił tego, lewica opuściła salę. Obawiają się, iż zajście to pociągnie za sobą skutki doniosłe pod względem politycznym.

Serbja. Z powodu niesprawdzenia mandatów posłów radykalnych, skupczyna dotychczas nie jest ukonstytuowaną. Niepewnym jest także wybór prezydenta skupczyny; w klubie posłów radykalnych domaga się większość, aby prezydent został wybrany z stronnictwa radykalnego, ministrowie zaś radykalni chcą widzieć na tem stanowisku kogoś z stronnictwa liberalnych.

Własne telegramy Kurjera

Paryż 2 grudnia. Jeżeliby Grèvy dalej zwlekał z dymisyą, natenczas można się obawiać poważnych wypadków. nawet walk ulicznych. Robotnicy świątkują dzisiaj i w wielkich tłumach ciągną na bulwary. Rada municypalna (miejska) ogłosiła się w permanencyi.

Paryż 2 grudnia. »Soleil« pisze, że opór Grèvy'ego skierowany jest przeciw Ferry'emu. »Lanterne« wzywa matki i siostry poległych w Tonkinie żołnierzy, aby rano przed odejściem pociągu do Wersalu zjawiły się na dworcu dla niemej demonstracyi przeciw Ferry'emu.

Boulanger powraca dziś do Clermontu. Także i inni komendanci korpuśni, którzy tu w sprawach urzędowych bawili, opuścili już Paryż.

Petersburg. 2 grudnia. Na zapytanie Deljanowa, czy w przyszłym roku ze względu na położenie polityczne będzie się mogła odbyć wystawa szkolna, car dał odpowiedź uspakajającą, że nie zanosi się na żadne zewnętrzne zawikłania.

Petersburg 2 grudnia. Policya tutejsza odkryła dwa nowe schroniska nihilistów i laboratorya dynamitowe, jedno na Wasilewskim Ostowie, drugie na Newskiej. Nihiliści stawali przy aresztowaniu zacięty opór.

Główny redaktor i wydawca:
Kazimierz Bartoszewicz.

Odpowiedzialny Redaktor:
Dembowski Bolesław.

I też nie te, co tylko porządek świata burzą
I w morzu nieszczęść toną.
Bo chcą przemienić ludzkość w nadziemskie jakieś mary
Bez myśli i bez pracy;
Lecz te, co chcą, by ludzkość wszystkie swoje ofiary
Wprzęgła do zacnej pracy!
Do pracy ciężkiej, ale nie niszczącej sumienia,
Do niehańbiącej pracy!
Do pracy, która ludzi w zwierzęta nie przemienia,
Do niepodlącej pracy!
Nie wstyd, nie wstyd myć stopy nieszczęsnego nędzarza,
Nie wstyd najcięższej pracy!
Lecz wstyd i hańba pracy, która nikczemność stwarza
I podli — wstyd tej pracy!
Nie jest, nie jest ostatnim nędzarzem na tym świecie,
Kto w nędzy z głodu kona!
Jest gorsza stokroć nędza, która tę ludzkość gniecie,
To podłość — opłacona!
To nędza najstraszniejsza! to piekło tego świata!
To rana ran ludzkości!
Ta rana wszystko niszczy, jak wąż ten świat oplata
I wtrąca do nicości!
Więc działać przeciw temu, podnosić dusze ludzi,
To nasze ideały!
Niech prawda nas oświeca, niech litość dla nędz budzi,
Dla nędz ludzkości całéj!
Niech nikt z nas nie spoczywa i niechaj nikt nie marzy,
Że to jest praca lekka,
Nam trzeba podnieść serca i dusze tych nędzarzy
Do godności człowieka!
(Ze łzami patrząc w górę.)
Niech słowa Twego syna przejdą w czyny ludzkości
I ludzką ją uczynią!
Niech żyją w nas te słowa, niechaj praca ludzkości
Będzie słów tych świątynią!
Niechaj wszyscy, co długo krwawym mieczem walczyli
Podadzą sobie ręce
I żyją w świętej pracy po krwawych wieków chwili,
Po bojach, łzach i męce...
I niech minie nareszczcie zwątpienie na tej ziemi,
Niech nie niszczy pokusa!
Niech sercami naszemi i duszami naszemi
Owładnie duch Chrystusa!
Matko! Matko, dziś ludzie swego miana niegodni,
Nimi rządzi dziś siła!
Rozpacz już kruszy serca walczące przeciw zbrodni,
Wszędzie zwycięża siła!
Nie ta siła, co serca miłością świętą wznosi
Ale siła oręża,
Co czas Atylli wraca i prawo pięści głosi
I słabszych uciemięża!
(załamując ręce)
Więc Matko, co widziałaś na krzyżu syna Twego,
Patrzaj na te męczarnie!
I niech Twoje modlitwy tę biedną ludzkość strzegą
Gdy ją rozpacz ogarnie!
Niech nie traci swej wiary, że dojdzie do tej chwili,
W której miną męczarnie,
W której wnuki, prawnuki będą do nas mówili:
„Nie zginęliście marnie!...



Szybka i pewna pomoc

dla dotkniętych chorobami żołądka i ich następstwami!

Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem zachowania zdrowia, oczyszczenia i utrzymania w czystości soków i krwi, jak również poprawienia trawienia jest znany i ulubiony

„Dra Rosa Balsam życia“.

Przyrządzony **z najlepszych i najskuteczniejszych ziół lekarskich** znakomicie działa we wszystkich **zboczeniach trawienia, kurczach żołądka, przy braku apetytu, w kwaśnem odbijaniu się, nawałach krwi, hemoroidach i t. d.** — Wskutek tej niezwykłej skuteczności stał się ów balsam pewnym i poszukiwanym **lekiem domowym.**

Wielka flaszka 1 zlr. — mała 50 centów.

Tysiące świadectw i listów uznania leży do przejrzenia!

Ostrzeżenie.

Dla uniknienia podrabiań i rozczarowań, zwraca się uwagę każdego, iż każda flaszka jedynie przezemnie, według oryginalnego przepisu przyrządzonego **Dra Rosa Balsam życia**, obwiniętą jest w niebieski karton, na którym znajduje się podłużny napis. „Dra Rosa Balsam życia z apteki pod Czarnym Orłem B. Fragner, Praga, 205—3“, w języku w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim, a na stronie od przodu opatrzony jest obok umieszczoną deponowaną marką ochronną. 1—15

Marka ochronna

Životní balsám — Lebensbalsam

Prawdziwego

Dra Rosa Balsamu życia

dostać można jedynie

w głównym składzie wytwórcy

B. FRAGNERA

apteka pod „czarnym orłem» w Pradze, na rogu ul. Ostrugowej Nr. 205—III.

Wszystkie apteki krakowskie, jak również większe apteki w austro-węgierskiej monarchii, trzymają na składzie Balsam życia.

Tamże dostać można

Prazka uniwersalna maść domowa,

środek uznany powszechnie i stwierdzony tysiącznemi podziękowaniami na wszelkiego rodzaju zapalenia, rany i owrzodzenia.

Maść ta bezwzględnie jest skuteczną w zapaleniach, zastojach pokarmu i stwardnieniu sutek (piersi) niewieścich przy odstawianiu dzieci; dalej w ropniach, karbunkule, zapaleniach palców, zanogcicy, stwardnieniach, obrzmieniach gruczołów, tłuszczakach, skostnieniach itd

Wszelakiego rodzaju zapalenia, obrzmienia, guzy i twardziele w najkrótszym czasie bywają wyleczone, gdzie atoli przyjdzie już do ropienia ropień, w najkrótszym czasie goi się bez bolu. **W dawkach po 25 i 35 centów.**

OCHRANNÁ ZNÁMKA — SCHUTZ - MARKE

O s t r z e ż e n i e.

Ponieważ prażska Uniwersalna Maść domowa często bywa podrabianą, przeto zwraca sie każdego uwagę, iż ja jedynie przyrządzam ją według oryginalnego przepisu Wtedy ona jest tylko prawdziwą, jeżeli puszki metalowe obwinięte są w sposób użycia drukowany na papierze czerwonym w dziewięciu językach i w niebieski karton na którym znajduje marka ochronna.

BALSAM SŁUCHU

wypróbowany i powszechnie znany jako skuteczny w utrudnieniu słuchu i głuchocie.

Flakon 1 zlr.

IZYDOR WOHL

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6

poleca Szanownej P. T. Publiczności

swój wyłączny skład

HERBATY

rosyjskiej

Kaysow	doskonała czarna	pół kl.		1.60
	„ melange	„	„	1.80
ouc hong	wyborna . . .	„	„	2.—
	najlepsza . . .	„	„	3.—
	melange P. . . .	„	„	3.—
Melange	karawanowa . . .	„	„	4.—
Fu-czu-Fu	Nr. I.	„	„	3.20
	Nr. II.	„	„	4.60
	Nr. III.	„	„	6.—
K. &. Popow	1 r. 60 k. .	„	„	2.40
	2 „ — „ .	„	„	3.—
	3 „ 50 „ .	„	„	3.75
Wysiewki	wyborna . . .	„	„	1.80
	ff. prim . . .	„	„	1.80
	non plus ultra .	„	„	2.50

Cenniki na żadanie franco.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie gratis. Kupcom rabat.

Nie powierzchowna

tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. Takową zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej pietnostaletniej praktyki. **Specyalista do choróc syfilistycznych** i skórnych prakt. lek. medycyny chirurgii i akuszeryi

J. Kurpiel

mieszkający we Lwowie przy ul. Sobieskiego l. 12 pierwsze piętro drzwi Nr. 16 ordynuje od godz. 9 do 1 przedpołudniem i od 2 do 5 po południu. **Rany**, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne, upływy u kobiet i mężczyzn, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu** jak osłabienie nerwowe, **impotencyę**, nasieniotoki, inklinacyę do suchot itp. tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności, leczy **bez bolu gruntownie** i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi**. Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstw i w sekrecyonalny sposób.

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY

we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

przyjmuje wszelkie wkładki pieniężne

na K S I Ą Ż E C Z K I

i oprocentowuje takowe

11—? **po 4½ % rocznie.**

WIESBADEŃSKIE

Mydło Żródlane



fabrykowane pod urzędowym dozorem m. Wiesbaden i Dyrekcyi cieplic.

Wiesbadeńskie mydło źródlane z koncentrowanych składników źródła gorącego preparowanych z najlepszemi środkami toaletowemi wyrabiane, wolne od wszelkiej ostrości, jest z powodu, że wszelkie składniki źródła gorącego bezpośrednio przez skórę ciału udziela, znakomitym środkiem leczniczym. Zdrowemu należy to mydło polecić, jako najlepszy środek do pielęgnowania ciała i prezerwatywa przeciw wszelkim wyrzutom skórnym i dlatego powinno ono przez dorosłych i dzieci zawsze przy tualecie być używanem.

Cena za sztukę 50 ct.

Posyłki załatwia kantor Wiesbadeńskiej cieplicy w Wiesb den. Jedyny skład główny dla Austro-Węgier: Apteka C. Brady Kremsier (Morawa.) WKrakowie w aptece pod „białym barankiem“ Wiktora Redyka.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż z dniem 1 Listopada b. r. otworzyłam przy rogu ulicy Szewskiej i Jagiellońskiej l 7 obok handlu Wgo Okonia skład i pracownię

LALEK KOSTIUMOWYCH.

Lalki moje na wystawie krajowej w Krakowie r. 1887 odznaczone dyplomem uznania, dały mi sposobność otworzenia w kraju powyższej pracowni.

Kostiumowanie lalek w mojej pracowni odbywa się ściśle według wzorów etnograficznych. Malownicze stroje polskie oraz ludu naszego dadzą miłą sposobność zapoznania naszą dziatwę z typami ludu wiejskiego

Dokładając wszelkich zabiegów i starań tuszę sobie, iż Sz. P. T. Publiczność poprze moje zamiary, zaszczycając mię swojemi względami. Oprócz pracowni lalek utrzymuję stale największą O wyborze

DRUKARNIĘ DESENI

Przyjmuję również lalki obce do kostiumowania. — Ceny umiarkowane.

Z szacunkiem

EWELINA ZABAWSKA.

Na podstawie zaufania,

jakie posiada nasz kotwiczny Pain-Expeller od lat 20, ośmielamy się zaprosić niniejszém do próby i **tych**, którzy jeszcze nie znają tego znakomitego i ulubionego środka domowego. Nie jest to żaden środek tajemny, a tylko **ściśle realny, umiejętnie** zestawiony preparat zasługujący na to wcale, aby go polecano wszystkim cierpiącym na **reumatyzm** lub **podagrę**, jako **środek niezawodny** przeciwko powyższym słabościom. — Jak bardzo ten środek zasługuje na zupełne zaufanie najlepiéj udowodni ta okoliczność, że **wielu chorych** przepróbowawszy wszystkie pompatycznie anonsowane leki, **przecież w końcu powrócili do wypróbowanego Pain-Expelleru;** albowiem przekonali się oni przez porównanie, że tak **dolegliwości reumatyczne** n. p. **darcie, łamanie itd.**, jakoteż **bole zębów, głowy, krzyżów, kłucie w boku** itd. najprędzéj uśmierzyć się dają zapomocą nacierań Pain-Expellerem. **Umiarkowana** cena **40 ct.**, 70 ct., a wzgl. 1.20 zł., czyni go dostępnym i dla niezamożnych, a liczne szczęśliwe wyleczenia służą rękojmią, że się nie wyda pieniędzy na darmo. Jednakowoż strzédz się należy naśladowań i uważać za prawdziwy jedynie Pain-Expeller ze znakiem **kotwicy.** Można go dostać prawie we wszystkich aptékach, a główny skład znajduje się w Pradze, w aptéce pod Złotym Lwem.

F. Ad. Richter & Cie. we Wiedniu.

Herbata z Brodów! **Herbata z Brodów!** **Herbata z Brodów!**

Od dawien dawna znanaze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach.

Funt bardzo dobrej . . .	zł.		1.40
„ najlepszej w oryg. opak.	„		2.50
KAWA „SIRIUT“ fr. btto. 5 k.	„		9.80

3 **Herbata z Brodów!** 10

Podziękowanie

Wielmożnym Panom

JAKUBOWSKIEMU i JARRA

pierwszorzędnej fabryce srebra chińskiego w Krakowie.

Wielmożny Panie! 1—3

Odebrałem z pracowni Wielmożnego Pana na dniu 21 listopada 1887 2 kandelabry czteroramienne, z których jestem bardzo zadowolony, gdyż są piękne a nie drogie. Dziękuję więc Wielmoznemu Panu za piękne wykonanie tychże kandelabrów.

Przy tej sposobności przyjmij Wielmożny Panie życzenie, by Jego wyroby rozpowszechniły się w kraju naszym.

Łączę wyrazy poważania i szacunku

Ks. F. Kamski.

Zakliczyn przy Sieprawiu, 26 listopada 1887.

Franciszek Chęciński

KUŚNIERZ

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej l. 18 I piętro (dom o 2 balkonach)

utrzymuje własnego wyrobu

SKŁAD FUTER

męskich, damskich i do podróży

podług najnowszej mody, oraz wielki wybór

futrzanych kołnierzy damskich,

zarękawków, czapek i pojedynczych skórek.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki i reparacye, które wykończa starannie, sumiennie i punktualnie po cenach najumiarkowańszych.

Prowadząc swój zawód przez lat 15 pochlebić sobie mogę, iż swoją rzetelną i dokładną pracą, zjednałem sobie u swej klienteli ogólne zaufanie Postanowiłem i nadal w tym samym kieruuku pracować i być na usługi.

Sprowadzam swe towary z pierwszej ręki, z tego względu wytrzymać mogę wszelką konkurencyę zagraniczną i t. p.

zostaję z szacunkiem

Fr, Chęciński.

KOŁDRY i KOCYKI

WEŁNIANE LITEWSKIE

w powabnych deseniach po cenie

od 7 zlr. 50 ct. do 25 zlr. az sztukę.

POSADZK KORKOWE,

CHODNIKI i ZASŁONKI

w różnych cenach i rozmiarach

KOBIERCE ze SMYRNY

poleca

MAGAZYN TAPET

A, Krzysztofowicza

we Lwowie plac Halicki l. 1.

w Czerniowcach ulica Główna ł. 17.

ŚLIWKI i POWIDŁA

prawdziwe tureckie świeże

nadeszły do handlu pod firmą

H. KRETSCHMER

w Krakowie

róg Rynku i ul. Szewskiej L. 2.

poleca się również

Bryndzę Węgierską oraz **Bulion prawdziwy wołyński.**

U M. Beyera i Spółki

w Krakowie

Sukiennice, Nr. 12, 13, 14, naprzeciw kościoła N. Panny Maryi.

Chcąc dać sposobność naszym Łaskawym Odbiorcom w miejscu i z prowincyido **do taniego załatwieni sprawunków na Gwiazdkę t Nowy Rok,** wyrobiliśmy partyę bielizny i towarów płóciennych, których ceny znacznie zniżyliśmy, a które w tej cenie tylko **od 1 do 31 grudnia** sprzedawane będą.

Przesyłki na prowincyę uskuteczniamy za zaliczką poeztową odwzotną pocztą.

Serya I. po złr. 1.

1 koszula damska, ubierana haftem.
1 kaftanik ranny, z pięknemi haftami.
1 spodnica z haftowaną falbaną.
1 para majtek z haftowaną falbaną.
1 koszula męska dzienna.
1 para kalesonw męskich.
4 ręczniki płócienne.
6 chustek batystowych.
6 serwet deserowych
1 obrus.
1 fartuszek haftowany, kolorowy.
6 kołnierzyków męskich.
3 pary mankietów męskich.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 1 złr.

Serya II. po 1 złr. 25 c.

6 chustek z kolorowemi brzegami — webowych.
6 chustek płóciennych, białych.
6 serwetek deserowych adamaszkowych.
1 obrus.
6 krawatek jedwabnych.
1 kaftanik trykotowy ciepły.
1 para kalesonów ciepłych.
1 para kalesonów z dymki angielskiej.
1/4 tuzina skarpetek białych, ręcznej roboty.
1 obrus z frendzlą i kolorowemi szlakami.
1 tuzin serwetek z frendzlą i kolorowemi szlakami.
1 parasol od deszczu.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 1 złr. 25 ct.

Serya III. po 1 złr. 75 c.

1 koszula damska szertingowa z haftem.
1 kaftanik damski, biały, ubierany haftem.
1 para majtek z szeroką, haftowaną falbaną.
1 spodnica ciepła trykotowa
1 spodnica biała z zakładkami.
6 par mankietów damskich.
6 chustek batystowych francuzkich z najmodniej. brzegami kolorowemi.
6 ręczników płóciennych
1 bardzo ciepły kaftan trykotowy.
1 para bardzo ciepłych kalesonóy trykotewych.
1 prześcieradło bez szwu na największe łóżko.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 1 złr. 75 ct.

Serya IV. po 2 złr.

6 chustek angielskich batystowych, z najmodniej. brzegami kolorowemi.
6 chustek webowych, białych, cienkich.
6 chustek web. z piękn. brzeg. kolor.
6 ręczników adamaszkowych, białych.
1 koszula dzienna damska, najświeższ. fasonu i bogato ubierana haftem.
1 kaftanik damski ranny, eleg. ub. haft.
1 koszul. damska nocna, ub. ręcz. haft.
1 p. majtek damsk., z szer. haft. falban.
1 koszula dam. web. dzien. ub. koronką.
6 par damskich pończoch, ciepłych.
9 par męskich skarpetek, ciepłych.
1 kaftanik barchanowy, ub. zakładkam.
1 spodnica barchan. ubier. zakładkami.
1 par. majtek damskich ub. zakładkam.
1 sznurówka francuskiego fasonu.
6 chustek białych, webowych z dużemi haftowanemi znakami.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 2 złr.

Serya V. po 2 złr. 75.

1 koszula damska, dzienna. z prawdziwego irlandzkiej, ubierana haftem.
1 koszula nocna, damska, z francuskieg. kretonu, ub. haftem lub wstawkami.
1 kaftanik trykotowy, wełniany biały.
1/4 tuzina ręczników tureckich.
1 spodnica biała, z szeroką wstawką haftowaną i zakładkami.
1 koszula kretonowa, nocna, męska, franc. fason. z ukraińskim haftem.
6 serwet stołowych, dużych adamasz.
1 obrus stołowy, adamaszkowy.
1 garnitur trykotowy, ciepły.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 2 złr. 75 ct.

Serya VI. po 3 złr.

1 koszula damska, dzienna, z cienkiej weby, ubierana ręcznym haftem.
1 koszula dzienna, cienka, webowa naj. modn. fason, b. strojnie ub. haftem.
1 kaftanik ranny damski, bardzo strojnie ubierany haftęm i wstawkami.
6 prawdz. batystow. chustek białych.
6 par pończoch białych, cienkich.
6 prawdz. adamaszkowych ręczników
1 kapa biała, trykotowa, na łóżko.
1 koszula męska z praw. irlandz. weby.
6 chustek webowych, cienkich, z modnemi brzegami kolorowemi.
1 parasol elegancki.

Każdy wymieniony artykuł tej seryl kosztuje tylko 3 złr.

Naszą znaną **Webę King,** która przez pewną część naszych konkurentów tak zle i tak drogo jest naśladowaną, tylko my wyłącznie wyrabiamy w wypróbowanym z piękności i trwałości przez lat tyle gatunku po nsstępujących cenach:

1 sztuka 78 ctm. szeroka 20 mtr. długa **na Kalesony i grubszą bieliznę złr. 7.—**
1 sztuka 88 ctm. szer. 20 mtr. dług. **na cienką bieliznę, koszule, poszewki itd. złr. 8.50**
1 sztuka 175 ctm. szeroka 15 mtr. długa **na prześcieradła, na materace złr. 11 80**
1 sztuka 175 ctm. szeroka 15 mtr. długa **na prześcieradła pod kołdry złr. 13.—**

Zwracając łaskawą uwagę na powyższe ogłoszenie, nadmieniamy zarazem, że posiadamy na składize **wielki wybór bielizny damskiej, męskiej i dziecinmej** w najlepszych gatunkach i najświeższych fasonach, oraz **skład płócien krajowych i zagranicznych** od najtańszych do najlepszych, w dardzo wielkim wyborze. **Najwększy skład pończoch damskich, męskich i dziecinnych,** oraz **wyrobów trykotowych.**

Wyłączny skład prawdziwej normalnej bielizny trykotowej Prof. Dra. Gustawa Jaegera.

Dziękując Szanownej Publiczności za łaskawe zaufanie, jakiem nas do tej chwili zaszczycić raczyła, polecmy się i nadal łaskawym względom.

Z wysokim szacunkiem

M. Bayer i Spółka,

Handel płócien i bielizny gotowej, Kraków, Sukiennice Nr. 12, 13, 14, naprzeciw N. P. Maryi.



Chodniki z juty i kokosu, oraz Mały kokosowe otrzymał w wielkim wyborze i poleca **KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI,**

Kraków — Sukiennice, 24. 2–15

Ceny bardzo nizkié.

DZICZYZNĘ

świeżą w całości lub w częściach dostać można o każdym czasie po cenach umiarkowanych w koncesyonowanym handlu pod firmą:

L. KNORECK

przy ul. Starowiślnej l 15.

Tenże handel **zakupuje** także każdą ilość zwierzyny wprost z polowań, odbierając takową w danym razie na miejscu i **płacąc gotówką**. Na żądanie udziela się bezzwłocznie lższych objaśnień. 3—6

Karol Czaplicki

JUBILER

w Krakowie, plac Maryacki l 1.

Poleca Szanownsj P. T. Publiczności wielki wybór towarów złotych i srebrnych przeważnie własnych wyrobów.

Obstalunki i reparacye uskutecznia bardzo pręhko po cenach przystępnych.

Złoto srebro i drogie kamienie zakupuje.

Utrzymuję także na składzie srebro chińskie stołowe Christofla i inne przedmioty. — Obstalunki zamiejscowe uskuteznia odwrotną pocztą. 3—52

Tylko 3 złr. 75 ct.

kosztuje u mnie **wytworny i elegancki na sekundę regularnie idący i w nocy świecący w kształcie remontuara**

ZEGAR PENDUŁOWY

w nocy świecący! złr. 3.75 — **złr. 3.75 odznaczony!**



Dwa lata gwarancyi za reguiarny chód — **Dwa lata gwarancyi za regularny chód**

Zegary te mają patentowaną tarczę, która w nocy świeci i po ączone są przyrządem do budzenia. Zegary te zostały na kilku Wystawach odznaczone 9 złotemi i srebrnemi medalami. Wysyła za zaliczkę lnb za nadesłaniem pieniędzy.

Wicner Commisions- und Export-Gescheft „zur Windobona“ CARL ZELINKA III., Hetzgasse. 33

---

100 biletów wizytowych

L. 21. w Krakowie. od 30 centów i wyżej można nabyć w drukarni **A. Koziańskiego** przy ul. Szewskiej

---

PIERNIKI KRAKOWSKIE.

Fabryka istniejąca od 32 lat

Pierniki salonowe!

PIERNIKI SALONOWE!

w paczkach po 40 cnt. i po 30 cnt. — Placek królewski przekładany 1 złr. 60 cnt.— Paczka przekładanych pierników konfiturą za 50 cent.— Całusków 30 za 25 centów. Grymasików 30 za 20 cent.

W FABRYCE PIERNIKÓW istniejącej od 32 lat **K. Molęckiego** *w KRAKOWIE przy ulicy Brackiej pod Nrem 5.*

Piernik leczniczy (higieniczny) 12 cnt.

Pierniki Salonowe!

MAŁY ŚWIATEK

ilustrowane pismo

DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

wychodzi 3 razy na miesiąc we Lwowie.

PRENUMERATA.

rocznie 4 złr., przez pocztę 4 złr. 60 ct.
kwart 1 „ „ „ 1 „ 15 „

Prenumeratę nadsyłać należy do administracyi «Małego Światka», Lwów ulica Grodzickich l. 3.

Język międzynarodowy dla handlu i komunikacyi

VOLAPŰK

przerobiony do użytku Polaków przez

CZESŁAWA CZYŃSKIEGO

prof. jęz. franc. w szkoł. średn.

Cena całego dziełka (t. j. Gramatyka 15 ct, Ćwiczeuia 25, Słowniczek 20 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

HERBATY

wypróbowanego gatunku polecić możemy 2—12

Pakling Congo 1 ft. w. r. złr. 2·50
Suchong 1 ft. w. r. złr. 3·—
Wysiewki z czarnych herbat 1·50

Porębski i Zimler

Kraków, Rynek główny Nr. 7.

Papiery rysunkowe

do reprodukcyj ANGEREROWSKICH (cynkotypij) preparowane w trzech gatunkach poleca pp. Artystom

I. F. Fischer

Linia A.—B. w Krakowie.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 3 Grudnia 1887 r.

SEN NOCY LETNIEJ

Komedya w 5 aktach W. Szekspira, z muzyką Mendelsohna.

Początek o godz. 7-mej.

Jutro popołudniu: **„Robert i Bertrand“**, wieczorem: **„Sen Nocy Letniej“**.

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.

Papier z fabryki Czerlańskiej.